

Mówią ludzie Partii

Wiele jest jeszcze do zrobienia

Organizacja partyjna Elektrowni i Placu Budowy umocniła i rozbudowała swoje szeregi. Wzrosła dyscyplina wewnętrzna partyjna. Zagadnienia te w dalszym ciągu będą w centrum uwagi Egzekutywy KZ. Istotnym zadaniem Egzekutywy jest podnoszenie rangi poszczególnych POP na budowach i w wydziałach oraz codziennie na pracy z młodzieżą — mówi I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, członek Egzekutywy Komitetu Gminnego i Komisji Wojewódzkiej Kontroli Partyjnej tow.



JULIAN WASIK. Nasz rozmówca jest długoletnim działaczem partyjnym. Przez wiele kadencji — przed reformą administracyjną — był członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego i Przewodniczącym Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej.

— Jak Towarzysz Sekretarz ocenia pracę Podstawowych Organizacji Partyjnych w okresie przed VII Zjazdem?

— Przyjęcie planu pracy organizacji partyjnej na okres do VII Zjazdu zapoczątkowało szczególne nasilenie pracy partyjnej. Zgodnie z planem, pod ko-

niec września i w początkach października we wszystkich POP odbyły się zebrania, na których wytyczono kierunki działania organizacji do VII Zjazdu PZPR. Na zebraniach tych wybrano delegatów na Konferencję Gminną. W październiku i początkach listopada przeprowadzono zebrania dyskusyjne nad Wytycznymi na VII Zjazd Partii. Każda organizacja partyjna omawia realizację Uchwał VI Zjazdu i dorobek z jakim przychodzi na VII Zjazd.

— Czy mógłby Towarzysz Sekretarz wymienić najistotniejsze problemy poruszane w dyskusjach?

— Omawiano szereg ważnych spraw, było wiele wniosków dotyczących bieżącej realizacji zadań. Ogólnie jednak można powiedzieć, że dominowały dwa zagadnienia. Pierwsze to sprawy socjalno-bytowe, ze szczególnym uwzględnieniem usprawnienia handlu i to zarówno na terenie Elektrowni i Placu Budowy, jak też i miasta. Drugi temat to dyscyplina i poprawa organizacji pracy. W wypowiedziach zwracano uwagę na pełne wykorzystanie czasu pracy, punktualne rozpoczynanie i kończenie jej. Organizacja pracy na poszczególnych odcinkach wymaga dalszej poprawy. Jest to pole do działania dla kierowników, mistrzów i brygadzystów. Wiele również jest do zrobienia w zakresie poprawy dyscypliny. Częste przypadki niekontrolowanego opuszczania stanowisk pracy nie mogą mieć miejsca.

Przedmiotem dyskusji była również dyscyplina wewnętrzna partyjna, umocnienie i rozbudowa szeregów partyjnych oraz podniesienie roli i rangi organizacji partyjnych. Wszystkie wnioski i propozycje przekazano dyrekcjom i

kierownictwom do uwzględnienia w planach działania. Sprawy dotyczące zagadnień partyjnych będą brały pod uwagę w pracach KZ i poszczególnych POP.

— Jaką rolę w dalszej aktywizacji POP odegrały odbywające się przed Zjazdem zebrania sprawozdawcze?

— Zebrania te oceniły roczną działalność organizacji partyjnych oraz określili zadania dla członków Partii na okres trwania VII Zjazdu PZPR. Wskazując na braki i niedociągnięcia minionego okresu ożywiono działalność niektórych POP jak np. w Wydziałach Ruchu, która swoim zaangażowaniem dorównała do najlepszych. Dużą aktywność i inicjatywę wykazała POP w „Beton-Stalu” mobilizując całą załogę do czynu produkcyjnego dla uczczenia VII Zjazdu Partii. Pierwsze warty zjazdowe zaciągnięto w POP Wydziału Remontów a następnie w Wydziale Nawęglania, Kontroli Eksploatacji, Ruchu. Do podejmowania wart zjazdowych aktywnie włączyli się wszystkie POP. Zaciągnięte warty zjazdowe oraz przyjęcia nowych kandydatów w okresie przed Zjazdem i w dniach obrad Zjazdu są wymownym świadectwem aktywności organizacji partyjnych, wyrazem pełnego poparcia dla polityki Partii.

Niezależnie od tego, że w KZ przez okres Zjazdu czynny był do godziny 20.00 punkt informacyjny, niektóre POP jak np. w Wydziale Nawęglania czy Ruchu organizowały punkty takie we własnym zakresie.

Szczególnym zaangażowaniem w okresie Zjazdu i przed jego rozpoczęciem wyróżnili się towarzysze: Władysław Kasjaniuk, Ta-

deusz Michalak, Jan Fus, Jerzy Ostrowski, Mieczysław Kozłowski, Eugeniusz Perzyna, Bernard Grabowski, Roman Janusz i wielu innych, których nie sposób wymienić.

— Jakże zadania czekają zakładową organizację partyjną w najbliższym czasie?

— Każda POP jak również KZ przyjmie konkretny program działania, zabezpieczający realizację Uchwał VII Zjazdu Partii. Egzekutywa KZ dokonała oceny wyników realizacji zadań gospodarczych w roku 1975, przyjmując w oparciu o Uchwały VII Zjazdu Partii główne kierunki działania na rok 1976. W końcu grudnia i pierwszych dniach stycznia zadania te zostaną ostatecznie zatwierdzone przez Konferencję Samorządów Robotniczych.

— Towarzysz Sekretarz jest członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Jakże są kierunki działania tej instancji?

— Pracuję w zespole orzekającym na terenie Radomia. Jest to największa organizacja Partyjna, stąd najwięcej odwołań, a tym samym i pracy. Działanie nasze zmierza w dwóch kierunkach. Zasadniczym jest profilaktyka. Zapobieganie w porę niewłaściwym decyzjom, podpowiadanie kierunków działania instancjom partyjnym, zwracanie uwagi na realizację Uchwał i przestrzeganie Statutu, eliminuje do minimum odwołania. Drugi kierunek to stosowanie kar. Stanowi on jednak ostateczność. Praca w Komisji jest bardzo odpowiedzialna, każda sprawa wymaga indywidualnego rozpatrzenia, właściwego podejścia i obiektywnego rozeznania.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu PZPR

W dniach obrad VII Zjazdu PZPR do Komitetu Zakładowego napływały liczne meldunki przedsiębiorstw, wydziałów, oddziałów i indywidualnych pracowników o zaciąganiu wart i podejmowaniu zobowiązań zjazdowych. Ogółem pełniono 63 warty zjazdowe w których uczestniczyło blisko 1200 osób.

Lista zobowiązań jest tak długa, że z konieczności ograniczyć musimy się do podania niektórych.

Załoga Elektrowni zobowiązała się przepracować w czynie społecznym 7 tysięcy roboczogodzin.

Wartość czynu produkcyjnego Placu Budowy wyniosła ponad 740 tysięcy złotych z czego w „Beton-Stal” 610 tysięcy złotych, „Energomontaż” 71,400 złotych, „Elektrobudowa” — 42 tysiące złotych i „Hydrocentrum” — 20 tysięcy złotych.

oOo

W Wydziale Ruchu pracownicy zmiany „A” obsługi bloków VII i VIII oraz cała obsługa III i IV zobowiązały się przepracować po dziesięć godzin w czynie społecznym. Utrzymać parametry ruchowe i moc dyspozycyjną oraz czystość zasobników węgla surowego przyczyniając się do oszczędności paliwa i obniżki potrzeb własnych. Obsługa bloków III i IV dodatkowo pomaluje armaturę turbin.

oOo

RYSZARD KACZMARSKI — ślusarz operator TT przepracował w dniach 10 — 12 XII 75r. 24 roboczogodziny w czynie społecznym przy obsłudze spycharko-ladowarki.

oOo

Pion inwestycyjny przepracuje 400 roboczogodzin przy budowie obiektów rekreacyjnych. Wartość opracowanej w czynie społecznym niezbędnej dokumentacji dla ośrodka kolonijnego w Krynicy Morskiej wyniesie 300 tysięcy złotych.

oOo

Pracownicy warsztatu ZSZ na rzecz Zakładu i Osiedla zobowiązali się przepracować 1000 roboczogodzin.

oOo

Wydział Nawęglania i Transportu Kolejowego przy adaptacji pomieszczeń koło wywrotnicy I i II na schronienie dla pracowników w czasie niepogody i zimy, wyremontowaniu szatni wraz z urządzeniami socjalnymi dla brygady remontu spychaczy oraz wymalowaniu i uzupełnieniu brakujących części umywalni wydziałowej przepracuje 800 roboczogodzin.

oOo

Brygada sterowni automatyki Wydziału Kontroli Eksploatacji wykona we własnym zakresie ruchome stanowisko do napraw siłowych.

oOo

Brygada Remontu Kociołków Nawęglania Wewnętrznego bloków V — VIII **ANDRZEJA WLEKŁEGO** zobowiązała się m.in. do przepracowania 50 roboczogodzin w Osiedlu Energetyki przy urządzeniu placu gier i zabaw.

oOo

Pracownicy Ruchu Elektrycznego — zmiana „B” — dokonają poza normalnym zakresem zadań wymiany listew zaciskowych rozdzielni 1 S4/2. Uzupełnią brakujący osprzęt w rozdzielniach 6kV, 0,4 bloków I i II.

oOo

Cały szereg zobowiązań dotyczyło wzmocnienia kontroli, rozwinięcia samopomocy koleżeńkiej i wielu innych niewymiernych wartości rzutujących na polepszenie jakości i wydajności pracy.

Realizację wszystkich podjętych zobowiązań będziemy uważnie śledzić, informując czytelników bieżąco o ich wykonaniu.

Spotkanie z delegatem

To były pracowite dni

bieg debaty zjazdowej z dokładnych relacji prasy, radia i telewizji z niecierpliwością oczekiwaliśmy na spotkanie pozjazdowe z naszym delegatem, aby słuchając żywego słowa dowiedzieć się szczegółów, nie znanych ze środków masowego przekazu.

Na spotkaniu z aktywnym politycznym — społecznym Elektrowni i Placu Budowy tow. Nowotarski w sposób niezmiernie interesujący przedstawił okres przygotowań delegacji radomskiej do Zjazdu, przebieg obrad i zasady organizacji VII Zjazdu PZPR.

W imieniu I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka i I sekretarza KW PZPR — tow. Janusza Prokopiaka, delegat przekazał

najlepsze życzenia całej załodze.

Organizacja Zjazdu była wzorowa, punktualność rozpoczęcia obrad precyzyjna — wzór dawali członkowie najwyższych władz — powiedział na spotkaniu tow. Z. Nowotarski. Siedziałem obok delegacji zagranicznych z wielką satysfakcją obserwowałem, jak ogromne wrażenia na gościach Zjazdu wywiera nasz 5-letni dorobek i osobowość tow. Edwarda Gierka.

Następnie delegat poinformował zebranych o pracach zespołu, który pracował nad zagadnieniami założeń polityki inwestycyjnej, doskonalenia procesów inwestycyjnych i zadań budownictwa przemysłowego. Zespołem tym kierował

wicepremier Alojzy Kar-

koszka. W dyskusji tow. Nowotarski odpowiadał na szereg pytań, dotyczących różnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego kraju.

To były bardzo pracowite dni, powiedział delegat nawiązując do okresu zjazdowego. Tempo zjazdowej debaty było bardzo intensywne i chyba tylko tow. Gierek nie dał poznać po sobie zmęczenia, dając wszystkim przykład jak energicznie powinniśmy pracować na codzień. W równie pracowitych dniach po Zjeździe będziemy i Sekretarza KC naśladować.

Wypowiedź na Zjeździe tow. Nowotarskiego zamieszczamy na str. 2.

Wśród 26 delegatów woj. radomskiego mieliśmy również reprezentanta organizacji partyjnej Elektrowni i Placu Budowy. Był nim z-ca dyr. Gen. Wyk. —



tow. **ZDZISŁAW NOWOTARSKI.** I chociaż wszyscy doskonale znaliśmy prze-

Wystąpienie tow. Zdzisława Nowotarskiego delegata woj. radomskiego na VII Zjeździe PZPR (skróty)

Problem inwestycji jest zagadnieniem złożonym i skomplikowanym. Dlatego też, mimo bardzo poważnych osiągnięć mamy z inwestycjami wiele kłopotów. Elektrownia „Kozienice” — którą reprezentują — rodziła się w nowej atmosferze jaką stworzyła nasza Partia pod przewodnictwem Towarzysza Edwarda Gierka. Dzięki temu uzyskała zielone światło, co umożliwiło skracanie cyklu inwestycyjnych.

Przy budowie bloków 500 MW założone cykle normatywne również powinny być skracane — leży to w interesie nas wszystkich.

Obowiązujące obecnie cykle budowy obejmują jedynie fazy realizacji samego zadania inwestycyjnego. Młotem zdaniem cyklu budowy winien obejmować cały proces inwestycyjny, a więc opracowanie założeń i dokumentacji, przekazanie terenu, realizację dośtań maszyn i urządzeń itd. Należy stwierdzić, że w czasie realizacji budowy przemysłowej zbyt dużo czasu tracimy w początkowych fazach cyklu, w pierwszych miesiącach i latach trwania budowy, nadrabiamy natomiast czas w drugiej fazie cyklu. Jest to zjawisko niepożądane, przeszkadzające w maksymalnym skróceniu założonego okresu realizacji budowy. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest niedostatecznie najczęstszy przygotowanie budowy przez inwestorów na etapie założeń techniczno-ekonomicznych. Opracowane do-

tychczas ZTE nie zawierają gruntownego i kompleksowego rozeznania w zakresie terenu i warunków geologiczno- inżynierskich, bilansu i możliwości dostarczenia w czasie maszyn, urządzeń i materiałów oraz bilansu kosztów. Konsekwencją tego jest konieczność dokonywania dodatkowych uzgodnień, przedkładania dokumentacji i prowadzenia dodatkowych, niejednokrotnie bardzo pracochłonnych i kosztownych robót.

Bardzo ważną sprawą jest prawidłowe ujęcie kosztów budowy w bilansie kompleksowym, bez względu na to czy dotyczy to inwestora czy wykonawcy. Stosowane praktyki zanizania kosztów ZTE prowadzą do błędnych decyzji, od których nie ma odwrotu. ZTE powinny stanowić głęboką analizę całego problemu inwestycyjnego, na podstawie której podejmujemy się ostateczną decyzję realizacji budowy.

Duże straty czasu w początkowym stadium inwestycji wynikają z braku pełnych zestawów maszyn ciężkich, które zbyt długo kompletują różne organizacje wykonawcze. Kompletnie i pełne wyposażenie budowy w sprzęt i elektonarzędzia należy rozpatrywać w podobny sposób jak zamawianie budowanego zakładu. Jest to gwarancja rytmicznego wykonawstwa i przyspieszenia robót w pierwszych fazach przy — rzecz zrozumiała — maksymalnym wprowadzeniu systemu dwuzmianowego.

Mimo wyraźnego postępu w zakresie prefabrykacji w budownictwie przemysłowym projektuje się jeszcze zbyt dużo elementów z tradycyjnej cegły z wykończeniem tynkowym. Powoduje to zawyżanie kosztów budowy, zwiększa czasochłonność i obniża wydajność pracy, odbija przy pracach wykończeniowych.

Zapoczątkowany w bieżącym 5-leciu na szeroką skalę kierunek projektowania lekkich hal stalowych z obudową z płyt falowych jest bardzo słuszny i wymaga szerokiego upowszechnienia w miarę wzro-

formą organizacyjną wychodzącej się przy tym generalnie wykonawstwo bez sił własnych. Należałoby dać jednak generalnemu wykonawcy więcej uprawnień, które pozwoliłyby na rozładowanie napięć w czasie realizacji budowy — polewania generalnego wykonawcy powinni być jednolicznie honorowane przez podwykonawców.

Istotne jest też usprawnienie trybu lokalizowania robót u wykonawców gdyż przedkładające się okresy oczekiwania na decyzje kto i co ma robić stanowią poważne zagrożenie dla budowy.

Słuszne wydaje się także praktyka zbliżania prac badawczych i wdrożeniowych prowadzonych przez resort budownictwa, do wielkich

widzenia ostatecznego rachunku przynosi znaczne efekty. Takie stałe zaplecze można bowiem przekazać później przedsiębiorstwu terenowemu. Budowa przewidywana natomiast jest nieopłacalna. Koszty zaplecze powinny być ujęte w ZTE, podobnie jak w Związku Radzieckim, gdzie stosuje się taką metodę.

Duża nieprawidłowość wymagająca pilnie rozwiązania — to brak synchronizacji w zakresie nakładów bilansowych w czasie z pozycji ZTE i planów terenowych przy realizacji dla budowy.

Słuszne wydaje się także praktyka zbliżania prac badawczych i wdrożeniowych prowadzonych przez resort budownictwa, do wielkich

w części zaspokoić rozbudowę Zakład Betonów Komorkowych w Swierżach, który obecnie zużywa tylko 15% popiołów elektrowni. Istniejące dotychczas zaplecze zakładu i uzbrojenie terenu w znacznym stopniu zmniejszająby nakłady na rozbudowę drugiego etapu. Rozbudowa ta byłaby korzystna także ze względów ochrony środowiska i ekonomicznych — pozwoliłaby uniknąć niecelowych nakładów na budowę składowisk popiołu.

W czasie spotkań z towarzyszami, którzy oddali nam mandaty delegatów, wielokrotnie powracaliśmy do sprawy budowy przemysłu energochłonnego w rejonie Elektrowni. W porównaniu do dynamiki wzrostu produkcji elektrycznej jej zużycie w województwie na potrzeby własne będzie nieproporcjonalne. Dla uniknięcia strat w przesyłce energii oraz dla zmniejszenia nakładów inwestycyjnych na budowę sieci przesyłowych, należałoby rozważyć możliwość budowy w naszym województwie produkcji energochłonnej, takich jak wytwarzanie elektrod węgrych, fero-karbenów oraz rozbudowę przemysłu odlewniczego.

Województwo radomskie jest jednym z nowo powstałych w wyniku reformy. Charakterystyczne jest duża ilość roku objęte zostały przepisami ustawy uzdrowiskowej. Stało się to podstawą do opracowania oceny warunków środowiskowych Magnuszewa dla potrzeb lecznictwa uzdrowiskowego. Podstawą do dokonania oceny stała się wizja lokalna okolic ze szczególnym uwzględnieniem terenu występowania wód mineralnych i założeń techniczno-ekonomicznych budowy III etapu Elektrowni „Kozienice”, w zakresie ochrony środowiska opracowane przez Energoprojekt.

Na podstawie badań ustalono, że na lokalizację uzdrowiska w Magnuszewie przemawia szereg elementów środowiska geograficznego. Zaliczyć można do nich — oprócz występowania wód mineralnych — przylegające do wsi Grzybów, stwarzające dobre warunki rekreacji wodnej, bliskość Wisły rozstrzyga o problemie odprowadzania wód pozbawionych. Położenie Magnuszewa na zapleczu dużych ośrodków miejskich (Warszawy i Radomia), nie posiadających dostatecznej bazy uzdrowiskowej i rehabilitacyjnej, przemawia również za utworzeniem uzdrowiska. Jedyne przeciwwskazanie

W bieżącym roku podstawowe organizacje partyjne Elektrowni i Placu Budowy przyjęły do swoich szeregów 47 kandydatów. Szczególne nasilenie nastąpiło w okresie poprzedzającym VII Zjazd Partii — w tym czasie przyjęto 21 kandydatów — oraz w dniach obrad Zjazdu. Na odbywających się w tym czasie uroczystych zebraniach POP, podczas których wręczono 14 legitymacji, w tym 6 kandydatów, przyjęto 13 nowych kandydatów. W POP Wydziału Kontroli Eksploata-

cji nowymi kandydatami Partii zostali: Zenon Gajda — dyżurny obchodowy, Jan Korczyński — inżynier, Andrzej Kluź — dyżurny obchodowy, Kazimierz Kras — inżynier, i Teresa Witk — laborantka. W POP „Beton-Stal” przyjęto 3-ch kandydatów, są nimi: Zbigniew Bialek — ślusarz, Andrzej Letkiewicz — mistrz budowlany, Henryk Pawłonia — mechanik sprzętu ciężkiego. POP „Hydrocentrum” powiększyła się o 2-ch kandydatów braci bliźniaków Janusza i Zbigniewa Guś

— obaj operatorzy sprzętu ciężkiego. Po jednym kandydacie przyjęli POP „Energomontaż — Północ”: Bogdan Filippek — brzdajca monter, Wydział Nawęglania i Transportu: Marian Grzebalski — maszynista lokomotyw i z Wydziału Remontów — Bogusław Kwaśnik — monter turbinowy.

Z wyżej wymienionych nowoprzyjętych kandydatów — 3 to członkowie ZMS. Fakt, że w tym doniosłym dla całego narodu okresie tak znaczna ilość przodujących w pracy za-

wodowej i społecznej ludzi zasila szereg Partii jest wymownym świadectwem dojrzałości ideologicznej, dobitnym wyrazem poparcia polityki Partii zrozumienia problemów i zadań jakie w najbliższym pięcioletniu będą realizowane wzmocnionym wysiłkiem.

Zycząc nowym kandydatom dalszych sukcesów w pracy zawodowej i działalności polityczno-społecznej pragniemy podkreślić, że przyjęcie do PZPR w tak szczególnym okresie jest niewątpliwym zaszczytem, jednocześnie zaś winno być czynnikiem mobilizującym. Nakłada bowiem dodatkowe obowiązki, mówiąc o tym, uczestnicząc w zebraniach POP, I Sekretarz KZ PZPR Julian Wąsik, a także inni członkowie Egzekutywy

Podejmując pracę w Zakładzie każdy zobowiązuje się do wykonywania określonego rodzaju robót na rzecz zakładu, przyjmując określone obowiązki. Jeżeli pracownik dobrowlnie wykona na rzecz zakładu nieodpłatnie jakąś robotę na swoim stanowisku pracy, przeważnie nosi ona charakter czynu produkcyjnego. Jeśli w grę wchodzi inne prace dodatkowe nie związane z zajmowanym stanowiskiem, przeważnie są to czynu społeczne. Na liście zobowiązań podejmowanych dla uczczenia ważnych dla narodu rocznic i wydarzeń znajdują się jedne i drugie.

Przez wykonanie zobowiązania rozumiemy więc realizację prac dodatkowych, które przynoszą konkretne efekty. Ich wykonanie nie byłoby możliwe bez dobrej woli pracownika.

Atmosfera wytworzona w naszym społeczeństwie wokół obrad VII Zjazdu wpłynęła na szczególne nasilenie akcji podejmowania zobowiązań. Wypada podkreślić, że były one reaganowane z dużą troską o interes zakładu i gospodarki narodowej, o uzyskanie dodatkowych efektów — jednym słowem dawały świadectwo, że są wynikiem przemysłanych ustaleń i decyzji. Obok nich jednak znalazły się i takie, których lista musi budzić wątpliwości.

Zaliczę do nich np. to, że „złoga zobowiązań” do do przestrzegania dyscypliny pracy”. Postanowienie jest co najmniej godne pochwały, tyle, że przestrzeganie podstawowych obowiązków pracowników nie powinno być treścią świątecznego zobowiązania. Zdziwiła mnie także deklaracja pracowników, którzy w okresie Zjazdu zobowiązali się o graniczyć absencję chorobową. Stwierdzenie obowiązków w poszczególnych grupach pracowników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

Nie budzą też mojego entuzjazmu zobowiązania jakby żywym przepisane z zakresu czynności poszczególnych komórek. Jeśli np. rachuba plac zobowiązuje się zrobić w terminie wypłatę, księgowość rozliczyć inwentaryzację za rok bieżący (z jakiej to uroczystości okazji rozliczenia ją w latach ubiegłych?), jeśli sekcja prowadząca rozliczenia z koleją zobowiązuje się porównywać dokumenty przewozowe z ilością i jakością dostaw, tzn., że zostaną w zakładzie wykonane prace niezbędne dla jego prawidłowego funkcjonowania, tylko dlaczego w ramach jakiejś akcji. Jeśli będziemy nadal utrzymywać tę praktykę to niebawem straż przemysłowa zobowiąże się do pilnowania bramy, lekarze do leczenia ludzi, kucharki do gotowania, a straż pożarna do gaszenia ewentualnych pożarów. Wszyscy w końcu możemy się zobowiązać do przechodzenia do pracy w ogóle.

Pozycja „zobowiązania” zostaje odciążona — tylko po co? Przed podjęciem dodatkowych czynów warto zajrzeć do Kodeksu Pracy art. 100 § 1, gdzie sformułowano szczegółowo ogólne obowiązki pracownika. Z treści paragrafu wynika, że pracownik obojętny jest przestrzegania dyscypliny, tyle, że przestrzeganie podstawowych obowiązków pracowników nie powinno być treścią świątecznego zobowiązania. Zdziwiła mnie także deklaracja pracowników, którzy w okresie Zjazdu zobowiązali się o graniczyć absencję chorobową. Stwierdzenie obowiązków w poszczególnych grupach pracowników.

Warto tam zajrzeć, choćby z tego względu, aby na przyszłość treść zobowiązań była świadectwem istotnych wysiłków, a nie rejestrem zaniedbań obywateli w poszczególnych grupach pracowników.

Zobowiązania, ale jakie?

Nie budzą też mojego entuzjazmu zobowiązania jakby żywym przepisane z zakresu czynności poszczególnych komórek. Jeśli np. rachuba plac zobowiązuje się zrobić w terminie wypłatę, księgowość rozliczyć inwentaryzację za rok bieżący (z jakiej to uroczystości okazji rozliczenia ją w latach ubiegłych?), jeśli sekcja prowadząca rozliczenia z koleją zobowiązuje się porównywać dokumenty przewozowe z ilością i jakością dostaw, tzn., że zostaną w zakładzie wykonane prace niezbędne dla jego prawidłowego funkcjonowania, tylko dlaczego w ramach jakiejś akcji. Jeśli będziemy nadal utrzymywać tę praktykę to niebawem straż przemysłowa zobowiąże się do pilnowania bramy, lekarze do leczenia ludzi, kucharki do gotowania, a straż pożarna do gaszenia ewentualnych pożarów. Wszyscy w końcu możemy się zobowiązać do przechodzenia do pracy w ogóle.

Pozycja „zobowiązania” zostaje odciążona — tylko po co? Przed podjęciem dodatkowych czynów warto zajrzeć do Kodeksu Pracy art. 100 § 1, gdzie sformułowano szczegółowo ogólne obowiązki pracownika. Z treści paragrafu wynika, że pracownik obojętny jest przestrzegania dyscypliny, tyle, że przestrzeganie podstawowych obowiązków pracowników nie powinno być treścią świątecznego zobowiązania. Zdziwiła mnie także deklaracja pracowników, którzy w okresie Zjazdu zobowiązali się o graniczyć absencję chorobową. Stwierdzenie obowiązków w poszczególnych grupach pracowników.

Warto tam zajrzeć, choćby z tego względu, aby na przyszłość treść zobowiązań była świadectwem istotnych wysiłków, a nie rejestrem zaniedbań obywateli w poszczególnych grupach pracowników.

Z życia Partii

Ostatnie Plenarne posiedzenie KZ PZPR poświęcone było omówieniu pracy z młodzieżą. Przedmiotem sprawozdania Egzekutywy KZ była realizacja działań w zakresie ideowego wychowania młodzieży w oparciu o wytyczne VII Plenum KC PZPR. Według oceny realizacja tego planu była na ogół prawidłowa.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu adaptacji młodych i ich efektywnego udziału w życiu zakładu.

Plenum zatwierdziło zmiany w Egzekutywie Ko-

mitetu Zakładowego. W związku z odejściem dotychczasowego sekretarza propagandy tow. Ryszarda Łopuszańskiego do pełnienia tej funkcji powołano tow. Jerzego Ostrowskiego. Do składu Plenum dokopowano przedstawiciela młodzieży tow. Krzysztofa Filipowskiego — z-cę przewodniczącego Z-cę ZMS Elektrowni.

Dla budowy 2×500 MW realizowano 13-osobowy zespół partyjno-techniczny. Przewodniczącym zespołu jest mgr inż. Adam Biały, a zastępcą inż. Józef Zieliński.

Trzeci dzień obrad VII Zjazdu PZPR. W Elektrowni pełna mobilizacja. W Wydziale Kontroli Eksploatacji brygady zaciągnięły warty zjazdowe. W miejscach pełnienia wart porządku. Podjęto szereg zobowiązań. Są już wyniki.

Brygada Zbigniewa Zalewskiego skróciła o 10 dni uruchomienie automatyki odpowiadania pneumatycznego na blokach IV, V ciągu oraz zbiorników rezerwacyjnych. Mo to ogromne znaczenie dla bezawaryjnego przesyłania popiołów do ZBK. W pierwszym dniu Zjazdu podawany był już popiół. W 13 watach zjazdowych 132 uczestniczący osoby podjęły szereg zobowiązań. Do nich równają inni. Wzmocniona czujność na odcinku kontroli urządzeń, zwiększona troska o ład i porządek.

Dyżurni „trójka” na skład której wchodzi kierownik Wydziału oraz przedstawiciel POP i ZMS przeprowadza sondaż na temat usprawnienia pracy i poprawy warunków bhp. Jednocześnie udziela wyjaśnień w sprawach wymagających szerszego omówienia. Udaje nam się przeprowadzić krótką rozmowę z przewodniczącym kółka ZMS — Zbigniewem Zalewskim. Koło wyróżnia się swoją aktywnością. Liczy 41 osób. W bieżącym kwartale powiększyło się o 12 członków. Patronatem zms-owskim objęło przygotowania urządzeń do eksploatacji zimowej. Akcja została już zakończona. Teraz powinny być efekty. W watach zjazdowych uczestniczą wszyscy ZMS-owcy. Wykonali wiele czynów społecznych m.in. w osiedlu Energetyki. Szeroko prowadzona dyskusja przedzjazdowa, w której dominowały problemy z rolą młodzieży i rozbudową energetyki wy-

tworzyła atmosferę zaangażowania i rzetelnej pracy. Wszyscy z uwagą śledziliśmy wystąpienia I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka — mówi Zbigniew Zalewski. Szczególnie wrażenie na mnie wywarła atmosfera Zjazdu. Jest to atmosfera zaufania i pełnego entuzjazmu. Takie jest również odczucie moich kolegów. Analizując to wystąpienie szukamy swojego miejsca dla dalszego podnoszenia jakości pracy.

W Wydziale Ruchu już z daleka wyróżniają się bloki III i IV objęte patronatem ZMS. Na nastawie tych bloków hasło „Dalszy wzrost sprawności i dyspozycyjności bloków patronackich to udział ZMS-owców w realizacji zobowiązań Zjazdowych”. Ale nie tylko. Bez rozgłosu i reklamy młodzież przystąpiła do malowania bloków. Te potężna — podjęła dla uczczenia Zjazdu — robotę zapoczątkowała zmiana „A”. Dziś właśnie ta zmiana pełni dyżur. Pod kierownictwem inż. Witolda Makarewicza pracują: Andrzej Szafranski — I obchodowy operator turbin, Eugeniusz Iskra, operator kotła Henryk Jakubik, operatorzy Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

Przebieg Zjazdu już z daleka wyróżniają się bloki III i IV objęte patronatem ZMS. Na nastawie tych bloków hasło „Dalszy wzrost sprawności i dyspozycyjności bloków patronackich to udział ZMS-owców w realizacji zobowiązań Zjazdowych”. Ale nie tylko. Bez rozgłosu i reklamy młodzież przystąpiła do malowania bloków. Te potężna — podjęła dla uczczenia Zjazdu — robotę zapoczątkowała zmiana „A”. Dziś właśnie ta zmiana pełni dyżur. Pod kierownictwem inż. Witolda Makarewicza pracują: Andrzej Szafranski — I obchodowy operator turbin, Eugeniusz Iskra, operator kotła Henryk Jakubik, operatorzy Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

Przebieg Zjazdu już z daleka wyróżniają się bloki III i IV objęte patronatem ZMS. Na nastawie tych bloków hasło „Dalszy wzrost sprawności i dyspozycyjności bloków patronackich to udział ZMS-owców w realizacji zobowiązań Zjazdowych”. Ale nie tylko. Bez rozgłosu i reklamy młodzież przystąpiła do malowania bloków. Te potężna — podjęła dla uczczenia Zjazdu — robotę zapoczątkowała zmiana „A”. Dziś właśnie ta zmiana pełni dyżur. Pod kierownictwem inż. Witolda Makarewicza pracują: Andrzej Szafranski — I obchodowy operator turbin, Eugeniusz Iskra, operator kotła Henryk Jakubik, operatorzy Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

Przebieg Zjazdu już z daleka wyróżniają się bloki III i IV objęte patronatem ZMS. Na nastawie tych bloków hasło „Dalszy wzrost sprawności i dyspozycyjności bloków patronackich to udział ZMS-owców w realizacji zobowiązań Zjazdowych”. Ale nie tylko. Bez rozgłosu i reklamy młodzież przystąpiła do malowania bloków. Te potężna — podjęła dla uczczenia Zjazdu — robotę zapoczątkowała zmiana „A”. Dziś właśnie ta zmiana pełni dyżur. Pod kierownictwem inż. Witolda Makarewicza pracują: Andrzej Szafranski — I obchodowy operator turbin, Eugeniusz Iskra, operator kotła Henryk Jakubik, operatorzy Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

Eugeniusz Iskra i Andrzej Szafranski — inicjator tej akcji, do której włączają się również pozostałe zmiany. — Niestety prace te, ze względu na brak farby, nie siliśmy chwilowo przerwać. Na pewno doprowadzimy je do końca. Dyspozycyjność nie zawsze zależy od nas. Nie możemy mieć wpływu na ewentualne awarie, ale wygląd

zewnętrzny to nasza sprawa.

ZMS-owcy Wydziału Ruchu w czynnie społecznym uporządkowali miejsca pracy, udekorowali hale flagami i plakatami. Dzisiaj również zostają po pracy. Tu także ponuje doskonała atmosfera. Myśli się o dalszych czynach na rzecz zakładu i osiedla. ZMS-owcy nie zapominają (Dokończenie na str. 3-ej)

Dnia 9.12. br. brygada tow. Bronisława Ugrskiego w składzie Jerzy Bedyk, Tadeusz Golik, Janusz Zielony, Walerian Siwek, Henryk Gasiorowski, Zdzisław Cygan, Aleksander Cygan, Andrzej Dobrowolski, i Ryszard Popęda z „Energomontaż-Północ” zameldowała, że wykonując podjętą wartość zjazdową zanotowała pierwszy wiazar konstrukcji dachowej maszynowni dla bloku 500 MW. Meldunek ten podpisany przez I sekretarza POP Eugeniusza Perzyne, kierownika Rejonu Budów „Kozienice” inż. Kazimierza Ziela i kierownika Odcinka Alojzego Majcherczyka przesłano na ręce przewodniczącego radomskiej delegacji na VII Zjazd PZPR-I Sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka.

Później przytaczamy tekst podziękowania nadesłanego przez I Sekretarza, KW PZPR:

Tow. Ugorski Bronisław Świerże Górne „Energomontaż-Północ” Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

Janusz Prokopiak Przewodniczący delegacji I Sekretarz KW PZPR Warszawa 10.12.75 r.

W Wydziale Ruchu już z daleka wyróżniają się bloki III i IV objęte patronatem ZMS. Na nastawie tych bloków hasło „Dalszy wzrost sprawności i dyspozycyjności bloków patronackich to udział ZMS-owców w realizacji zobowiązań Zjazdowych”. Ale nie tylko. Bez rozgłosu i reklamy młodzież przystąpiła do malowania bloków. Te potężna — podjęła dla uczczenia Zjazdu — robotę zapoczątkowała zmiana „A”. Dziś właśnie ta zmiana pełni dyżur. Pod kierownictwem inż. Witolda Makarewicza pracują: Andrzej Szafranski — I obchodowy operator turbin, Eugeniusz Iskra, operator kotła Henryk Jakubik, operatorzy Budowa Elektrowni „Kozienice” Serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za dobrą pracę dla Was i Waszej brygady od delegacji radomskiej na VII Zjazd PZPR.

W Wydziale Nawęglania i Transportu Kolejowego zaciągnięto 14 wart zjazdowych. Wartę pełni również kierownictwo Wydziału. Działalność konsultacyjną podstawowej organizacji partyjnej. Właśnie odbywa się zebranie POP. I Sekretarz KZ uroczysto wręcza legitymację kandydatki aktywistom ZMS Pawłowi Tęczy i Zdzisławowi Wolosowi.

Sekretarz POP Władysław Kas Januk omawia wystąpienia I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na VII Zjeździe Toczy się rzeczowa dyskusja. Trudno na gorąco oceniać bogatą treść wykładu w referacie. Do materiałów tych wielokrotnie będzie się wracać.

Organizacja partyjna Wydziału Nawęglania to jedna z przodujących. Zaangażowanie całej załogi

W Wydziale Nawęglania to jedna z przodujących. Zaangażowanie całej załogi

Rosną szeregi organizacji partyjnej

W bieżącym roku podstawowe organizacje partyjne Elektrowni i Placu Budowy przyjęły do swoich szeregów 47 kandydatów. Szczególne nasilenie nastąpiło w okresie poprzedzającym VII Zjazd Partii — w tym czasie przyjęto 21 kandydatów — oraz w dniach obrad Zjazdu. Na odbywających się w tym czasie uroczystych zebraniach POP, podczas których wręczono 14 legitymacji, w tym 6 kandydatów, przyjęto 13 nowych kandydatów. W POP Wydziału Kontroli Eksploata-

cji nowymi kandydatami Partii zostali: Zenon Gajda — dyżurny obchodowy, Jan Korczyński — inżynier, Andrzej Kluź — dyżurny obchodowy, Kazimierz Kras — inżynier, i Teresa Witk — laborantka. W POP „Beton-Stal” przyjęto 3-ch kandydatów, są nimi: Zbigniew Bialek — ślusarz, Andrzej Letkiewicz — mistrz budowlany, Henryk Pawłonia — mechanik sprzętu ciężkiego. POP „Hydrocentrum” powiększyła się o 2-ch kandydatów braci bliźniaków Janusza i Zbigniewa Guś

— obaj operatorzy sprzętu ciężkiego. Po jednym kandydacie przyjęli POP „Energomontaż — Północ”: Bogdan Filippek — brzdajca monter, Wydział Nawęglania i Transportu: Marian Grzebalski — maszynista lokomotyw i z Wydziału Remontów — Bogusław Kwaśnik — monter turbinowy.

Z wyżej wymienionych nowoprzyjętych kandydatów — 3 to członkowie ZMS. Fakt, że w tym doniosłym dla całego narodu okresie tak znaczna ilość przodujących w pracy za-

Z tych racji Magnuszew jest jedną z 25 miejscowości, które Rozporządzeniem Rady Ministrów z ubiegłego roku objęte zostały przepisami ustawy uzdrowiskowej. Stało się to podstawą do opracowania oceny warunków środowiskowych Magnuszewa dla potrzeb lecznictwa uzdrowiskowego. Podstawą do dokonania oceny stała się wizja lokalna okolic ze szczególnym uwzględnieniem terenu występowania wód mineralnych i założeń techniczno-ekonomicznych budowy III etapu Elektrowni „Kozienice”, w zakresie ochrony środowiska opracowane przez Energoprojekt.

Na podstawie badań ustalono, że na lokalizację uzdrowiska w Magnuszewie przemawia szereg elementów środowiska geograficznego. Zaliczyć można do nich — oprócz występowania wód mineralnych — przylegające do wsi Grzybów, stwarzające dobre warunki rekreacji wodnej, bliskość Wisły rozstrzyga o problemie odprowadzania wód pozbawionych. Położenie Magnuszewa na zapleczu dużych ośrodków miejskich (Warszawy i Radomia), nie posiadających dostatecznej bazy uzdrowiskowej i rehabilitacyjnej, przemawia również za utworzeniem uzdrowiska. Jedyne przeciwwskazanie

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

W bieżącym roku Wojewoda Radomski wydał decyzję podjęcia prac na rzecz utworzenia w Magnuszewie uzdrowiska. W najbliższym czasie władze wraz z dyrektorem „Uzdrowisk Polskich” mają dokonać niezbędnych uzgodnień. Tak więc sprawa budowy uzdrowiska nabiera rumieńców. O szansach skorzystania w przyszłości z leczniczych wód Magnuszewa poinformujemy jeszcze naszych Czytelników.

Z entuzjazmem i zaangażowaniem

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej) o organizacji wycieczek i imprez.

Mają również swoje bolączki. Ale o tym przy innej okazji. Ci młodzi, pełni zapału ludzie, wolą pracować bez rozgłosu i dlatego zapraszają nas w styczniu. Ciekawi nowych niespodzianek przyjdzie nam na pewno.

W Wydziale Nawęglania i Transportu Kolejowego zaciągnięto 14 wart zjazdowych. Wartę pełni również kierownictwo Wydziału. Działalność konsultacyjną podstawowej organizacji partyjnej. Właśnie odbywa się zebranie POP. I Sekretarz KZ uroczysto wręcza legitymację kandydatki aktywistom ZMS Pawłowi Tęczy i Zdzisławowi Wolosowi.

Sekretarz POP Władysław Kas Januk omawia wystąpienia I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na VII Zjeździe Toczy się rzeczowa dyskusja. Trudno na gorąco oceniać bogatą treść wykładu w referacie. Do materiałów tych wielokrotnie będzie się wracać.

Mieszkanie jest przytulne i nienagannie zadbane. Gospodarze sympatyczni jak rzadko. Są nimi Stanisława i Zbigniew Blachnio, pracujący na zmianie „B” w Oddziale Transportu Kolejowego — jedno z wielu małżeństw, które przyciągnęły wielki zakład. Stanisława po ukończeniu Zasadniczej Szkoły pracowała w Dęblinie. Swego męża poznała tam właśnie, na zabawie. W

W ostatnich „Szpilek” — piśmie serdecznie bliskim naszemu zgorzkniałemu sercu — wyczytaliśmy, że we Wrocławiu ze słupa stojącego na środku jezdni usunięto przewody elektryczne, ponieważ mogły ulec zniszczeniu w razie przewrócenia słupa przez samochód.

Otóż wcale — proszę „Szpilek” — nie ma się z czego ironicznie śmiać. W Kozienicach bywa gorzej. Niebawem minie rocznica od kiedy przy ostrym zakręcie drogi prowadzącej na plac budowy Elektrowni stoi uszkodzony słup obwieszony właśnie przewodami elektrycznymi. Zarówno słup jak i linia są własnością Zakładu Betonów Komórkowych. Teraz kiedy jezdnia jest śliska, a ruch na drodze wyjątkowo duży, pozostawienie groźnego straszaka zakra-



wa na ryzyko równe siedzeniu na czynnym wulkanie. A jednak takich ryzykantów mamy.

—oOo—

Płoszone, trute, straszne i postonowane w „Samotniaku” na wszelkie możliwe sposoby karaluchy wyraźnie się obraziły i wyniosły... do szkoły nr 3. Prawdopodobnie dla nabywania wiedzy o środkach toksycznych. Póki co dzieci doceniły towarzyskie wartości stworzeń i mają na lekceja. świetną zabawę Przeprowadzenie dezynfek-

cji w czasie ferii z pewnością by ją popsuto. Mamy więc z głowy, że ostrzeżliśmy.

—oOo—

Katruze tworzące się na jezdniach miasta podczas deszczu mogłyby stanowić element toru przeszkód na „Wielkiej Pardubickiej”, chociaż widzi się nam, że tam dół z wodą wyglądał bardziej niewinnie. Obrazki jak na zdjęciu są widokiem codziennym — w poszukiwaniu brodu przechodnie łamią przepisy bezpieczeństwa. Jeśli ka-

nalizacja deszczowa nie będzie wykonywana w koniecznym tempie to przynajmniej władze miejskie powinny zabiegać o przyznanie obywatelom-piechurkom parę gumiaków na sezonowe roztopy.

—oOo—

Lokatorzy osiedla Energetyki są bardzo zadowoleni z podłączenia gazu ziemnego. Zadowolone są również myszy, które z klatki schodowej mogą wchodzić do ciepłych mieszkań znacznego kalibru dziurami pozostawionymi przez instalatorów. Apelujemy do Towarzystwa Opięki nad Zwierzętami o ufundowanie, dla tych ostatnich, co najmniej dyplomów. Towarzystwa Przyjaciół Ludzi jak dotąd brak, nie mamy więc szans na kierowanie apelu o co innego.

Osiedle na uboczu

Hodowałam się w czasach ciężkich i otoczeniu nie zepsutym luksusem. Ale nie o trudnym dzieciństwie będzie mowa, bo już od wczesnej młodości szło ku lepszemu i w końcu człowiek nauczył się korzystać z dobrodziejstw XX wieku, czyli prawie całkiem ucywilizował. Na brało się ciągnąć do podnoszenia kultury miejsca nauki, potem pracy i zamieszkania. Dzis słów kilka o tej ostatniej. Przedsiębiorstwa budujące elektrownie dbają, aby hotelowe mieszkania wytwarzały nawyk kulturalnego bytowania poza pracą — stąd notele mamy ładne i wyposażone, że ze świecą szukać. Zakłady idą na ten cel niemałe pieniądze i dbają, aby pracownik otrzymać wszystko, co do przetrwania mieszkania i urządzeń potrzebne. Kiedy w administracji dostają środki czyszczące i papier toaletowy — który w Kozienicach wciąż jest handlowym rarytasem — wiem, że mi piasnego mleko w hotelu nie brak. Ludzie się je jednak czepiać „propublico bono” — siedzą więc w tym raju i złoć spływa mi z kuli długopisu. W tym przypadku raj mieści się w osiedlu Skarpa. Właścicielem osiedla jest Elektrownia, użytkownikiem „Beton-Stal” a administratorem ostatnio RPKiM, o czym wiedzą wtajemniczeni, a nie jest ich niestety, zbyt wielu. Kulturowe stosunki panujące między zakładami gospodarki uspołecznionej nie sięgają zwykłe pomieszczenia rozszereżenia finansowego, więc nawet ja jestem w stanie się domyslić, że użytkownik właścicielowi coś niecoś płaci aby osiedle było mieszkalne.

Pocieszające ustalenia w tym względzie zapadły na wspólnej naradzie, która miała miejsce u dyrektora ds. pracowniczych Elektrowni. Ustalono wówczas,

że dla zorientowania lokatorów gdzie mają zwracać się z interwencjami na klatkach schodowych umieści się stosowne informacje. Termin wykonania tego dzieła minął, ale nadal nie bardzo wiadomo co robić w sytuacji krytycznej. A takich, na nie szczęście, nie brak. Wady wszelkiego typu instalacji powodują, że awarie są na porządku dziennym. Dostarczała nam tematu fatalna wykonana kanalizacja. Problemowi poświęcono nieco narad (pisałam na ten temat szczegółowo w jednym z ostatnich numerów), poświęci się mu zapewne następne. Tymczasem kilka dni temu fekalia znów zaczęły zalewać jedno z mieszkań. Godzina była wieczorna, hydraulik nie do odnalezienia. W ramach pomocy sąsiedzkiej otworzono zawór w piwnicy. Mieszkanie udało się uratować. Nie udało się jednak uratować zimowych zapasów, na które przez całą noc płynęły nieczystości. Na drugi dzień awarie usunięto jednak cuchnąca zawartość pozostała.

Oddzielny rozdział to oświetlenie klatek schodowych, a raczej jego brak. Automaty w ogóle nie działają. Wyjście z boków tworzy ciemną pułapkę. Tym niebezpieczniejszą, że znajdują się tu schody, a przy nich wózki dziecięce — pomieszczenia na wózkarnię nie są wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem.

W bloku nr 9 od dwu lat przepalają się żarówki z powodu wadliwie wykonanej instalacji elektrycznej. W wielu mieszkaniach nie działają dzwonki, czego powodem jest brak transformatorów. Ich instalowanie wymaga prawie godziny żmudnej pracy. Piszac o tym daję dowód czystej bezinteresowności jako, że w moim mieszkaniu dzwonek w ogóle nie istnieje. Osobiście bardzo się z tego cieszę, bo pielgrzymki przybyszów usiłujących się na próżno dowiedzieć, gdzie kto mieszka mniej mnie natchodzą niż sąsiadów — nikt nie lubi oblikiwać sobie pięści. Brak list lokatorów w nowo zasiedlanych blokach, gdzie sąsiadzi jeszcze się nie znają, stało się złą tradycją naszych osiedli.

Kierownictwo budowy zatroszczyło się, aby w roku przyszłym osiedle prezentowało się naprawdę ładnie. Latem po raz pierwszy zakwitną tu ró-

że — przynajmniej ta okryta starannie gałęzi ich część. Słomiane wiechcie z butów bym wyjęła, aby opatulić pozostałe, ale mroźnym rankiem do autobusu wędrować na parking przy osiedlu Energetyki iść trzeba. Przystanku autobusowego przy Skarpie nie będzie. Nie wyraził na to zgody Wydział Komunikacji. Jest wprawdzie przy hotelu Energetyk zatoczka, ale i w samym jej środku stoi słup energetyczny, zagrażając bezpieczeństwu pasażerów. Słup jest solidny, ręcznie się przewrócić nie da, może więc los, który jednym sprzyja, a drugim wręcz przeciwnie, sprawi że obali go jakiś ciężki pojazd.

Szczębiot dziecięcych głosów przyniósł się już spod okien i śmietnika do nowych piaskownic. Mam ponure przypuszczenia, że w okresie wznowienia zabaw na dworze beztroski gwar zamieni się we wrzaski i krzyki bólesci. Cały teren przeznaczony do zabaw założono bowiem płytami chodnikowymi (deficytowe podobno) i to w okresie, gdy w osiedlu Energetyki po serii wypadków zrywa się beton przy placach zabaw. Zapewne i tu po serii stłu-

czeń i pęknięć usunie się płytki, co jak widać jest dużo łatwiejsze od skorygowania dokumentacji. Chyba, że przezorna działwa przeniesie swe zabawy w krzaki róż narażając się najwyżej na podrapanie.

Osiedlowy śmietnik został już w naszej gazecie tak opisany, że wstyd już przypominać, iż opróżnianie go raz w tygodniu nie wystarcza. Nadal niezadowolona jest sprawa podłączenia gazu ziemnego, co uniemożliwia korzystanie z kucharek 4-palnikowych. Wykonane oświetlenie zewnętrzne bloków, nie jest użytkowne; nie ma kto płacić za energię elektryczną, wcale w tym przypadku nie tania.

Sądymy, że kompetentne służby rozstrzygną do kogo załatwienie tych i podobnych spraw, których wiele, należy. Mnie wypada tylko uderzyć się w piersi w imieniu lokatorów i współmieszkańców przypomnieć, że: a) trzepanie chodników z balkonu, b) wyrzucanie przez okno puszek, butelek i opakowań z mebli, c) wyrzucanie śmieci na klatkę, d) nastawianie w środku nocy adapterów i magnetofonów na pełny regulator — nie przyczynia się do budowania sąsiedzkiej harmonii, a więc do tego, żeby nam się mieszkało przyjemniej i lepiej.

Problemy ochrony środowiska (IV)

Rekultywacja

Produkcja energii elektrycznej w przypadku „Kozienice” związana jest ze spalaniem dużych ilości węgla kamiennego. Spalania jest on w kotłach wyposażonych w hydrauliczną instalację odzyskania oraz podwójną (hydrauliczną i pneumatyczną) instalację odpopielania. W stanie suchym popiół jest odprowadzany do Zakładu Betonów Komórkowych, w przyszłości będzie mógł być przesyłany koleją do cementowni. Grubsze frakcje popiołu i żużla odprowadzane są na składowiska za pomocą układów hydraulicznych.

Rekultywacja gromadzonych tu hałd popiołowych stanowi odrębny i bardzo ważny problem z punktu widzenia ochrony środowiska. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pola składowania zostaną zagospodarowane jako użytki rolne lub leśne. Z dotychczas przeprowadzonych energetyce badań wynika,

że rekultywację składowisk z dobrym rezultatem może być prowadzona bezpośrednio na popiołach, co w zasadniczy sposób obniża jej koszt.

W roku bieżącym przeprowadzono rekultywację wstępną, której zadaniem było zabezpieczenie przed wtórnym pyleniem. Wały składowisk obsiano mieszaną traw. W przyszłości zabieg ten zabezpieczy okolice przed pyleniem i wzmocni stabilność wałów, tak było w polu nr I. Podnoszenie wałów pola nr II wymaga innego rodzaju zabezpieczeń przed pyleniem. Zastosowano tu metodę polegającą na pokrywaniu płaszczyzn popiołu emulsją lateksową. Metoda ta w pełni zdała egzamin w elektrowniach Halemba, Łagisza i Łaziska — w tej ostatniej po zastosowaniu zabiegów zapylenia zmniejszyło się 10-krotnie. Prowadzenie zabiegów rekultywacyjnych na terenach, gdzie uprzednio stosowano

emulsję jest łatwiejsze — rośliny rosną dużo lepiej. W ramach działalności na rzecz odbudowy środowiska Elektrownia zakupiła 25 tysięcy drzewek: dębów, jesionów, klonów, akacji, czeremchy i jarzębiny. Drzewka wykorzystano na uzupełnienie zalesienia zakładu, a także wytworzone z nich otulinę zabezpieczającą okoliczne lasy iglaste przed skutkami wtórnego pylenia.

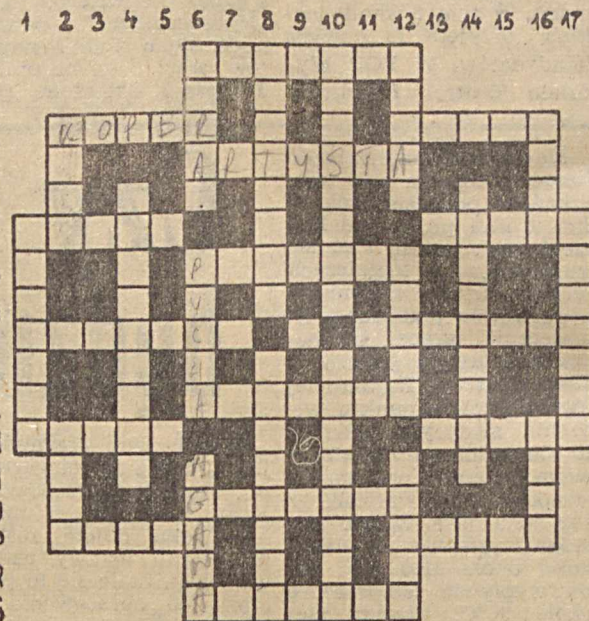
Obecnie planuje się obsadzenie około 20 ha powierzchni pod liniami WN sosną, która po dziesięciu latach da faszynę i drobnicę służącą do produkcji papieru.

Linie wysokiego napięcia stanowią szczególny akcent krajobrazowy wokół zakładu. Prowadzenie ich przez obszary leśne wymaga wycięcia drzew w pasmach szerokości od 17 do 105 metrów. Pasy wyciętego lasu stanowią szczególnie agresywną interwencję w naturalny

Najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne Czytelnikom, Współpracownikom i Sympatykom naszej gazety składa

Redakcja

Krzyżówka



Poziomo:

A-6 wybory
C-2 do ogórków
C-12 może być praw
D-6 np. malarz
F-1 zespół
F-13 wybrańcy
G-6 szynki — trudno osiągalny
I-1 na odpoczynku
I-11 robi forę
L-6 w USA
M-1 nosił lody
M-13 najwięcej go na Ziemi
O-6 „Jaskółka” w teatrze
P-2 przeważnie jedno-rodzinna
P-12 gaz szlachetny
S-6 dużo piachu w Chile

Pionowo:

1-F gra liczbowa
2-C jeden za drugim
2-M iskra, ikra
4-E czasami grzeje

6-A z bratkiem
6-G niebo w gbie
6-N kwitnie tylko raz
8-A nadmiernie pobudliwy
8-K słaby kolor plus mocny sznur
10-A w 126p
10-K z octem lub kremem
12-A laso
12-G ma koryto
12-N pędrak
14-E spis dat
16-C rzeka w Azji (granica chińsko-radziecka)
16-M w gazie świetlnym
17-F przodek narodu izraelskiego

HASŁO:

(F-5, C-3, G-17, B-8, E-2) (M-2, O-8, H-17, P-15, P-14, E-16) (R-8, L-14, F-1, M-15, H-6, S-11) (A-10, O-9, M-10, M-16, I-11).

krajobraz leśny. Teren lasów zajętych i planowanych pod linię wraz z rozdzielniami wynosi 122 ha. Dobrze więc się stało, że zarówno Elektrownia jak i „Lasy Państwowe” podjęły szeroką działalność na rzecz zagospodarowania wycinek. Dla tych terenów przyjęto różne kierunki zagospodarowania. Są to świerkowe plantacje choinek, ostoje dla zwierząt (wierzba laurowa, dąb, buk, jadla), remizy dla ptaków (drzewa i krzewy posiadające jagody).

Nowo wybudowany zakład stara się jak najszybciej spłacić dług wobec środowiska. Procentowy udział nakładów na ten cel w stosunku do nakładów na budowę wynosi około 12%. Są to dane bardzo ogólne, bowiem zakład prowadzi również działalność nie ujętą w kosztach inwestycji, jak choćby budowa zbiornika wodnego w czynnie społecznym, zadrzewianie terenów przez pracowników i młodzież szkolną. Działalność ta to ważny element prac w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

(na podstawie pracy inż. Józefa Zielińskiego i mgr Marii Szamfenberg)

BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Lidia Czajkowska
Barbara Bosowska
Ryszard Glapa
red. techn.
Ryszard Chojnacki
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zam. 2972 W-6